

Sygn. akt XXVIII C 1786/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2022 roku

**Sąd Okręgowy w Warszawie, XXVIII Wydział Cywilny** w składzie:

**Przewodniczący:** Sędzia Sądu Okręgowego Tomasz Niewiadomski

**Protokolant:** stażysta Ida Kwiecińska – Wasilewska

po rozpoznaniu w dniu 26 maja 2022 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. K. (PESEL (...)) i M. K. (PESEL (...))

przeciwko (...) Bank spółce akcyjnej z siedzibą w W. (KRS (...))

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Bank spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów S. K. i M. K. łącznie kwotę 152 594,58 zł (sto pięćdziesiąt dwa tysiące pięćset dziewięćdziesiąt cztery złote i pięćdziesiąt osiem groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 maja 2022 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) Bank spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów S. K. i M. K. łącznie kwotę 429,80 CHF (czteryście dwadzieścia dziewięć franków szwajcarskich i osiemdziesiąt centymów) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 maja 2022 roku do dnia zapłaty;

III. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

IV. zasądza od pozwanego (...) Bank spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów S. K. i M. K. łącznie kwotę 6 434 (sześć tysięcy czterysta trzydzieści cztery) złote tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt XXVIII C 1786/21

## UZASADNIENIE

### **wyroku z 30 maja 2022 roku**

Pozwem z 23 marca 2021 roku ( data nadania przesyłki poleconej k. 76) powodowie – S. K. i M. K. domagali się zasądzenia na ich rzecz łącznie od pozwanego (...) Bank spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 429,80 CHF oraz 152 594,21 złotych - w wyniku stwierdzenia nieważności umowy kredytu hipotecznego - kredyt „Tradycyjny” nr DK/KR-H./ (...) indeksowanego do CHF z dnia 19 września 2008 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 19 września 2019 roku do dnia zapłaty. Ponadto zgłosili żądania ewentualne szerzej opisane w petitum pozwu. Dodatkowo wnieśli o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictw w kwocie 34 złote.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż powodowie zawarli w dniu 23 września 2008 roku z (...) Bank S.A. w W. – Oddział (...) w W., umowę kredytu hipotecznego - kredyt „Tradycyjny” nr DK/KR-HIP/ (...) na kwotę 198 162,51

złotych, indeksowanego kursem franka szwajcarskiego. Kredyt ten był przeznaczony na zakup nieruchomości na rynku wtórnym położonej w R., przy ulicy (...) oraz prace remontowo-wykończeniowe.

Powodowie wskazali, iż powyższa umowa została oparta na wzorach opracowanych wyłącznie przez pozwanego, a negocjowanie jej ewentualnie odmiennych warunków było niemożliwe. Jako walutę waloryzacji kredytu wskazano wprawdzie walutę CHF (franka szwajcarskiego), ale kredyt był wypłacany w złotych. Bank dokonywał przeliczenia ww. kwot na franka szwajcarskiego, po kursie kupna z dnia wypłaty kwoty kredytu (transzy kwoty kredytu), a który kurs ustalał dowolnie w oparciu o tworzone przez siebie tabele kursowe. Ustaloną w ten sposób sumę CHF, pozwany traktował jako podstawę do wyliczenia rat kapitałowo-odsetkowych, również w CHF. Zatem powyższa umowa została zawarta przez powoda na warunkach oraz zgodnie z wzorem przedstawionych przez bank. Zdaniem powodów była ona nieważna z uwagi na sprzeczność z art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 ustawy Prawo bankowe oraz z zasadami współzycia społecznego poprzez naruszenie zasad lojalnego kontraktowania i brak rzetelnego poinformowania powodów o ryzyku związanym z zaciąganiem zobowiązaniem. Wskazywali na sprzeczność umowy z prawem poprzez przekroczenie granicy swobody umów. Ponadto we wskazanej umowie znalazły się niedozwolone postanowienia umowne. W chwili zawierania umowy wysokość jego zobowiązań była indeksowana dwoma miernikami wartości wyznaczanymi swobodnie przez pozwanego, w związku z czym kwota kredytu, wysokość rat spłaty kredytu oraz zadłużenia z tytułu niespłaconego kredytu nie była określona w umowie. Nie została też ona uzależniona od jakiegoś miernika obiektywnego, lecz pozostawiona do swobodnego uznania pozwanego, który nie był w tym zakresie ograniczony żadnymi postanowieniami umownymi lub ustawowymi. Zastosowany w umowie sposób uzależnienia należności kredytowych od kursu CHF nie spełnia znamion zastrzeżenia waloryzacyjnego przewidzianego w art. 358<sup>1</sup> § 2 kc, co oznaczało również sprzeczność umowy z zasadą nominalizmu. Zdaniem powodów, powyżej wskazane decyzje zostały pozostawione do swobodnego uznania pozwanego, który nie był w tym zakresie ograniczony żadnymi postanowieniami umownymi lub ustawowymi. Reasumując wskazano, iż tego rodzaju postanowienia należy uznać za nieważne, ewentualnie za bezskuteczne wobec powodów. Dodatkowo akcentowali sprzeczność przedmiotowej umowy z ustawą o ochronie konkurencji i konsumentów. Wskazali również, iż samodzielną podstawą roszczenia strony powodowej stanowi ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym powołując się na art. 12 ust. 1 pkt 4 tej ustawy.

Na kwotę dochodzoną pozew składała się suma należności uiszczonych przez powodów na rzecz pozwanego w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 19 listopada 2019 roku, która została wykazana zaświadczeniami wystawionymi przez pozwanego (pозew k. 3-6v).

Pozwany (...) Bank spółka akcyjna z siedzibą w W. w **odpowiedzi na pozew** z dnia 10 maja 2021 roku wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych. Pozwany zakwestionował powództwo zarówno co do zasady, jak i co do wysokości, w każdym wariantcie ewentualnym oraz to, że doszło do nadpłaty kredytu. Stanowczo zaprzeczył twierdzeniu, że kwestionowane przez powodów postanowienia stanowiły klauzule abuzywne, a skutkiem zarzucanej abuzywności miałyby być uznanie umowy za nieważną w całości lub części. Podniósł, że powodowie przy podpisaniu umowy mieli świadomość ryzyka kursowego i na nie się godzili, w tym w szczególności z możliwością wzrostu raty kapitałowo – odsetkowej oraz całego zadłużenia. Rzeczywistą przyczyną powództwa nie są rzekome wady prawne umowy, a obiektywny i niezależny od pozwanego wzrost kursu franka szwajcarskiego. Powodowie wiedzieli, że umowa wiąże się z ryzykiem kursowym i się na nie świadomie godzili. Pozwany podkreślił, że niedopuszczalne jest żądanie przez stronę powodową zwrócenia jej środków uiszczonych na rzecz banku tytułem spłaty długu, gdyż jego zdaniem finalnym skutkiem rozliczeń między powodem a pozwanym powinni być osiągnięcie stanu, w którym żadna ze stron nie zostanie w ich wyniku bezpodstawnie przysporzona. Zaprzeczył jakoby miałyby dojść do naruszenia zasad współzycia społecznego, dobrych obyczajów lub rażącego naruszenia interesów strony powodowej.

Zatem zdaniem pozwanego powództwo jest całkowicie nieuzasadnione i jako takie powinno zostać oddalone w całości. Podkreślił, że nie kwestionuje matematycznej prawidłowości wyliczeń dokonanych przez stronę powodową. Wskazał

jednocześnie, że kwestionuje przydatność wyliczeń powodów dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż są oparte na błędnych założeniach. Pozwany zakwestionował konsumencki charakter umowy wskazując, iż że nieruchomości sfinansowana spornym kredytem stanowi miejsce wykonywania działalności gospodarczej przez stronę powodową. Powyższe, zdaniem pozwanego, nie pozwala przyjąć, że umowa została zawarta w celach konsumenckich. Pozwany zaprzeczył jakoby stosował wobec strony powodowej nieuczciwą praktykę rynkową, aby stronie powodowej przysługiwały jakiegokolwiek roszczenia z tego tytułu oraz aby sformułowała w tym zakresie jakiegokolwiek roszczenia. Zdaniem pozwanego powodowie mylnie utożsamiają nieuczciwe praktyki rynkowe z reżimem odpowiedzialności na gruncie tzw. klauzul abuzywnych. Kolejno strona pozwana zwróciła uwagę, iż powodowie we wrześniu 2009 roku zawarli z Aneks nr 3 do umowy, na mocy którego zmieniono charakter przedmiotowego zobowiązania – z indeksowanego na walutowy oraz określono, iż wysokość raty będzie przeliczana na PLN na podstawie kursu średniego NBP. Od tego też czasu strony spornej umowy nie korzystają z Tabeli Kursów w celu określenia wysokości zobowiązania kredytobiorców.

Ponadto, z najdalej idącej ostrożności procesowej, pozwany podniósł zarzut zatrzymania oraz „zarzut zużycia wzbogacenia” wskazując, iż nie jest w żaden sposób wzbogacony kosztem strony powodowej. Zdaniem pozwanego korzyść, którą miał uzyskać zużył w taki sposób, że nie jest on wzbogacony względem powodów, a w szczególności dokonywał transakcji przeciwstawnych na rynku walutowym w celu pozyskania finansowania dla kredytów w walucie obcej oraz wypłaty i spłaty kredytu, w związku z czym wzrost kursu waluty nie jest dla banku przyczyną przysporzenia majątkowego. Ponadto podał, iż żądania pozwu pozostają w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego, w tym z zasadą lojalności i uczciwości obrotu, zasadą lojalności i uczciwości obrotu, zasadą lojalności kontraktowej oraz zasadą pacta sunt servanda.. Dodatkowo zgłosił zarzut przedawnienia roszczeń powodów (odpowiedź na pozew k. 41-83).

Do dnia zamknięcia rozprawy strony konsekwentnie podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie (protokół rozprawy z 20 stycznia 2022 roku k. 202-204, protokół rozprawy z 26 maja 2022 roku k. 219-220). Sąd na rozprawie w dniach 26 maja 2022 roku poinformował powodów o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie abuzywności i nieważności umowy kredytu będącej przedmiotem niniejszej sprawy, stosownie do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w tym m. in. wyroku z 29 kwietnia 2021 roku, sygn. C 19/20, jak również uchwały Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21. Powodowie po pouczeniu Sądu oświadczyli, że mają świadomość konsekwencji stwierdzenia abuzywności i nieważności umowy oraz związanych z tym możliwymi roszczeniami banku. Jednak ich zdaniem stwierdzenie nieważności umowy jest dla nich najkorzystniejszym wyjściem z łączącego go z bankiem stosunku prawnego. Nie wyrazili zgody na dalsze trwanie ww. umowy ani jakichkolwiek jej postanowień. Wnieśli o ustalenie nieważności ww. umowy (oświadczenie powodów k. 220).

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

S. K. i M. K. planowali zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w R., przy ulicy (...) (objętego księgą wieczystą (...)) oraz potrzebowali pieniędzy na sfinansowanie prac remontowo-wykończeniowych. Z uwagi na brak wystarczającej ilości środków finansowych, konieczne stało się wzięcie przez nich kredytu hipotecznego w wysokości ok. 200 000 złotych. W celu uzyskania środków pieniężnych na realizację tego celu zwrócili się do doradcy kredytowego (...), który zaproponował im ofertę banku (...) S.A. w W. – Oddział (...). Oferta ta wzbudziła ich zainteresowanie. Następnie udali się do oddziału (...) Banku w G..

W toku rozmów doradca kredytowy twierdził, że umowa wyrażona w walucie szwajcarskiej była dla nich najbardziej korzystna, gdyż miało występować niższe oprocentowanie i niższa wysokość rat. Jednak nie zostali oni w sposób rzetelny poinformowani o mechanizmie funkcjonowania kredytu indeksowanego, a także o wynikających z niego ryzykach. Mimo tego, że doradca poinformował ich, że kurs waluty CHF wpłynie na wysokość raty, jednocześnie zapewnił, że nie będą to duże wartości. Nie wspominał jednak o tym, że kurs franka wpłynie na wysokość salda kredytu. Nie powiadomił również o tabelach kursowych czy sposobie ich tworzenia. Nie przedstawiono także historycznych kursów franka szwajcarskiego z ostatnich kilkadziesiąt lat względem złotówki lub dolara amerykańskiego ani też żadnych symulacji wskazujących na to, jak będzie kształtować się wysokość kapitału kredytu w sytuacji znacznego

wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Doradca przekonywał, że frank szwajcarski jest stabilną walutą, wahania jego kursu będą nieznaczne i nie wpłyną bardzo na wysokość raty, dlatego nie będą oni mieli problemu ze spłacaniem kredytu. S. K. i M. K. przeczytali treść umowy przed jej podpisaniem, jednak nie dostali jej do wcześniejszego zapoznania się. Na swoje pytania uzyskiwali pracownika banku odpowiedzi, jednakże postanowienia umowy napisane były językiem specjalistycznym i dla nich niezrozumiałym. Informacje były przekazane w sposób mający uchylić przekonanie do podpisania umowy. Nie przedstawiono im symulacji obrazującej wysokość salda kredytu na wypadek znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Nie mieli również możliwości negocjować postanowień umowy, jedynie mogli ją w pełni przyjąć lub też odrzucić. Mimo tego, że zdawali sobie sprawę, że kurs franka wpłynie na wysokość raty, to jednak nie mieli wiedzy w jaki sposób bank będzie przeliczał kurs franka i przez to wysokość raty. Ponieważ mieli świadomość tego, że w 2008 roku kredyt w walucie CHF stanowił powszechną praktykę, więc przy sugestii profesjonalnego doradcy w banku, że jest to kredyt najbardziej dla nich korzystny, zdecydowali się zawrzeć przedmiotową umowę (zeznania S. K. k. 219v, zeznania M. K. k. 219v-220).

W efekcie w dniu 28 września 2008 roku S. K. i M. K. złożyli (za pośrednictwem (...)) wniosek nr (...) do (...) Bank S.A. z siedzibą w W. o udzielenie im kredytu hipotecznego w wysokości 195 000 złotych, w tym 163 728,84 złote na zakup nieruchomości na rynku wtórnym, 10 000 złotych na budowę systemem gospodarczym, 10 000 złotych na remont i modernizację oraz 21 271,16 złotych na refinansowanie wydatków mieszkaniowych. Jako walutę kredytu wskazali CHF, a spłata miała nastąpić w ciągu 50 lat (wniosek o udzielenie kredytu k. 148-150).

W wyniku pozytywnej decyzji kredytowej w dniu 23 września 2008 roku ww. strony zawarły umowę kredytu hipotecznego kredyt „Tradycyjny” nr DK/KR-HIP/ (...) indeksowanego do CHF w kwocie 198 162,51 złotych. Umowa składała się z Części Szczegółnej Umowy (CSU) oraz Części Ogólnej Umowy (COU).

W § 1 COU Umowy (Warunków Umowy) wskazano, że określenia w niej użyte mają znaczenie nadane im w (...) Bank S.A. w W. – Oddział (...) stanowiącym załącznik do tej Umowy i będącym jej integralną częścią. W § 1 COU Umowy wskazano że Bank udziela kredytobiorcy kredytu na zasadach określonych w Części Szczegółnej Umowy na warunkach określonych w umowie i Regulaminie. Kwota kredytu może być wykorzystana na cel określony w Części Szczegółnej Umowy.

Zgodnie z pkt. III CSU Umowy Bank udzielić miał Kredytobiorcom kredytu w kwocie 198 162,51 PLN, indeksowanego kursem CHF z przeznaczeniem na zakup nieruchomości na rynku wtórnym, wykończenie oraz opłaty okołokredytowe. Wskazano, że okres kredytowania wynosić ma 600 miesięcy, w tym okres karencji w spłacie kapitału do dnia wypłaty ostatniej transzy kredytu. Terminem ostatecznej spłaty kredytu był 7 listopada 2058 roku (pkt .IV CSU Umowy).

W § 3 ust. 1 – 7 COU Umowy określono sposób, termin oraz warunki uruchomienia kredytu. Natomiast w § 3 ust. 11 Umowy wskazano, że uruchomienie kredytu nastąpić miało w PLN przy jednoczesnym przeliczeniu w dniu wypłaty na walutę wskazaną w Umowie kredytu zgodnie z kursem kupna dewiz obowiązującym w Banku w dniu uruchomienia.

Stosownie do § 4 ust. 2 zdanie 1 Umowy spłata wszelkich zobowiązań z tytułu tej Umowy miała być dokonywana w złotych na rachunek kredytu, o którym mowa w ust. 1, zaś § 4 ust. 7 Umowy – że metodę i terminy ustalania kursu wymiany walut (na podstawie którego wyliczane są raty spłaty i bieżące saldo zadłużenia) oraz warunki aktualizacji Harmonogramu

Oprocentowanie kredytu miało być zmienne i na dzień sporządzenia Umowy wynosiło 5,16% w skali roku, a składało się na nie suma obowiązującej stawki referencyjnej 3M LIBOR dla CHF (która na dzień sporządzenia Umowy wynosiła 2,71%) i stałej marży Banku, która wynosiła 2,45% (pkt .IV CSU Umowy, § 5 ust. 1 COU Umowy).

W § 5 ust. 2 COU Umowy zastrzeżono, że po ustanowieniu docelowego zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci prawomocnego wpisu hipoteki, marża Banku zostanie obniżona o 1 punkt procentowy i będzie wynosiła 1,45%. W § 5 ust. 6 Umowy podano, że pozostałe zasady zmiany oprocentowania (na podstawie którego wyliczane są raty spłaty

i bieżące saldo zadłużenia) w szczególności wynikające ze zmiany stawki referencyjnej oraz odsetki karne określa § 8 Regulaminu.

W § 6 ust. 3 - 5 Umowy wskazano, że całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia Umowy wynosił zgodnie z COU Umowy 402 109,16 PLN, a podana kwota nie uwzględniała ryzyka kursowego, oraz że rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosiła 5,21%, zaś ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona będzie od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania.

W § 7 ust. 1 Umowy wskazane zostały docelowe zabezpieczenia spłaty kredytu – szczegółowo opisane w COU Umowy w postaci: hipoteki kaucyjnej do kwoty 336 976,27 PLN, ustanowionej na rzecz Banku na pierwszym miejscu w księdze wieczystej nieruchomości: lokalu mieszkalnego położonego w R., przy ulicy (...) (objętego księgą wieczystą (...)); cesji praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości na kwotę nie niższą niż 200 000 PLN; oświadczenia Kredytobiorcy o poddaniu się egzekucji do kwoty 396 325, 02 PLN; weksel własny in blanco wraz z deklaracją wekslową dla Banku.

Zgodnie z § 10 pkt, 2 lit. c COU umowy kredytobiorca oświadczył, że jest świadomy ryzyka związanego z zmianą stopy procentowej oraz ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko.

Stosownie do 12 ust. 2 COU Umowy w sprawach nieuregulowanych w tej Umowie zastosowanie miały mieć przepisy Kodeksu cywilnego, Prawa bankowego oraz Regulaminu. W § 13 Umowy wskazano, że załącznikiem do niej a jednocześnie jej integralną część stanowi m.in. Oświadczenie o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej.

W § 2 lit. o) Regulaminu wskazano, że przez użyte w nim określenie Tabela Kursów rozumieć należy table kursów kupna/sprzedazy walut (...) Banku S.A obowiązującą o godz. 9.30 w dniu, w którym następuje operacja.

W § 8 Regulaminu wskazano, że kredyt oprocentowany jest wg zmiennej stopy procentowej z uwzględnieniem stałej marży Banku określonej w dniu podjęcia decyzji kredytowej (ust. 2), stawki referencyjne obliczane są do dwóch miejsc po przecinku jako średnia z stawek LIBOR 3M z pierwszych pięciu dni roboczych miesiąca poprzedzającego 3-miesięczny okres obowiązywania stawek (ust. 3) i ulegają zmianie w okresach 3-miesięcznych pod warunkiem zmiany o przynajmniej 10 punktów bazowych w stosunku do stawki referencyjnej poprzednio obowiązującej dla danej waluty (ust. 4).

Zgodnie z § 11 ust. 7 Regulaminu uruchomienie kredytu (lub jego transzy) denominowanego do waluty obcej następować miało w PLN przy jednoczesnym przeliczeniu uruchomionej kwoty w dniu wypłaty na walutę wskazaną w Umowie kredytu wg kursu kupna waluty ustalonego przez Bank w aktualnej Tabeli Kursów.

Stosownie zaś do § 12 ust. 7 Regulaminu w przypadku kredytu denominowanego kursem waluty obcej Harmonogram Spłat kredytu miał być wyrażony w walucie kredytu, a kwota raty spłaty obliczana miała być według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów z dnia spłaty.

Z kolei § 13 ust. 6.1 oraz § 13 ust. 8 Regulaminu stanowiły, że do zmiany waluty kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej wg Tabeli Kursów walut obowiązującej w Banku w dniu przewalutowania w przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą, a nowe saldo kredytu miało być obliczone na podstawie kursów wg Tabeli Kursów walut obowiązującej w Banku z dnia przewalutowania stosownie do podanego wzoru matematycznego. (umowa kredytu k. 41-44, k. 312-314, regulamin k. 45-50).

Kredytobiorcy przed podpisaniem Umowy potwierdzili własnoręcznymi podpisami, że zapoznali się z informacjami, zawartymi w sporządzonym przez Bank „Oświadczeniu o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej”. W treści tego oświadczenia podano, że Kredytobiorcy zapoznali się z pojęciami ryzyka walutowego oraz ryzyka stopy procentowej, że zostali poinformowani przez (...) o ryzyku stopy procentowej w przypadku kredytów o zmiennej stopie procentowej i są świadomi faktu, że zmiana wysokości stawek referencyjnych ma bezpośredni wpływ na wysokość oprocentowania

kredytu, a także, że zostali zapoznani z modelowymi symulacjami wariantów spłat kredytu dla różnych poziomów kursów walut i stopy procentowej. Podano w 6 wariantach, jak kształtowałyby się wysokość raty kredytowej wraz ze zmianą kursu waluty CHF w przedziale od 1 1123,06 do 2,2 487,85 oraz wraz ze zmianą oprocentowania w przedziale od 6,40% do 9,40% - przy modelowym założeniu, że kwota kredytu wynosi 200 000 PLN, kredyt jest denominowany do CHF (1CHF = 2,7567 PLN) i udzielony jest na 30 lat a spłacany w ratach równych. W wariantcie z najniższym kursem CHF (2,7567) i najniższym oprocentowaniem (5,40%) rata kredytu wynosiła 1123,06 PLN a w wariantcie z najwyższym kursem CHF (4,1138) i najwyższym oprocentowaniem (9,40%) rata kredytu wynosiła 2 487,85 PLN. Ponadto Kredytobiorcy potwierdzili, że są świadomi faktu, że uruchomienie kredytu i spłata rat kredytowych następują wg kursu kupna i sprzedaży waluty obcej, do której denominowany jest kredyt oraz że przedstawiono im ofertę kredytu hipotecznego w złotych polskich, a wybrali kredyt indeksowany kursem waluty obcej, będąc uprzednio poinformowani o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego ( oświadczenie k. 52-52v).

W dniu 19 stycznia 2009 roku strony podpisały aneks nr 1 do umowy. Stosownie do § 1 ust. 2 saldo zadłużenia na dzień 15 stycznia 2009 roku wynosiło 95 794,13 CHF. Zgodnie z § 1 ust. 2 kredytobiorca w okresie kolejnych 24 miesięcy począwszy od dnia 9 lutego 2009 roku, zobowiązywał się do comiesięcznych spłat rat kredytu wynikających z aktualnego Harmonogramu Spłat, w kwocie w złotych polskich odpowiadającej iloczynowi raty kredytu wyrażonej w CHF i kursu sprzedaży CHF obowiązującego w (...) Bank SA w dniu zapadalności raty jednakże w kwocie nie wyższej niż 828 PLN. Różnica pomiędzy kwotą raty w złotych polskich na dzień zapadalności raty a kwotą 828 PLN, będzie pokrywana przez bank ( aneks k. 54-55).

W związku ze skorzystaniem przez S. K. i M. K. z oferty (...), na podstawie której kredytobiorca uzyskuje prawo do odroczenia zapłaty części rat odsetkowych przez okres 24 miesięcy – w dniu 5 czerwca 2009 roku strony zawarły aneks nr 2 do umowy. Na mocy tego aneksu kwota raty spłaty obliczana miała być według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów z dnia spłaty. W ust. 5 znalazło się zastrzeżenie, iż w okresie 24 miesięcy od dnia wejścia w życie aneksu kredytobiorca jest zobowiązany do zapłaty rat odsetkowych obliczonych przez bank w oparciu o stałe oprocentowanie wynoszące 1 % w skali roku. Dodatkowo w okresie tym kwoty rat odsetkowych przeliczane będą na PLN w oparciu o promocyjną stawkę kursu walutowego CHF ustalonego przez Bank na poziomie nie wyższym niż 2.5 PLN dla CHF ( aneks k. 56-57). W tym samym dniu S. K. i M. K. podpisali oświadczenie, iż zapoznali się z ofertą (...) oraz że mają pełną świadomość, iż w okresie obowiązywania aneksu może nastąpić w zależności od wahań kursu polskiego złotego oraz CHF podwyższenie kwoty kredytu hipotecznego, a w konsekwencji całkowitego kosztu kredytu hipotecznego. Potwierdzili, iż otrzymali rzetelną i pełną informację o kosztach obsługi kredytu hipotecznego w przypadku zmiany kursu waluty ( oświadczenie k. 59).

W dniu 25 września 2009 roku strony podpisały aneks nr 3 do powyższej umowy. W jego § 1 ust. 3 wskazano, że strony zmieniają kredyt z indeksowanego do CHF na kredyt walutowy w walucie CHF. Zgodnie z § 1 ust. 7 Aneksu dotychczasowa treść § 4 ust. 1 COU umowy otrzymała nowe brzmienie: „W celu ewidencjonowania Kredytu Bank otworzył Rachunek Kredytu w walucie CHF zwany dalej („Rachunkiem Kredytu”). Rachunek Kredytu jest rachunkiem technicznym prowadzonym przez Bank na rzecz Kredytobiorcy, jest nieoprocentowany. Kredytobiorca nie może wydawać żadnych dyspozycji obciążających Rachunek Kredytu. Jeżeli w dniu dokonania całkowitej spłaty Kredytu na Rachunku Kredytu pozostaną środki Bank przekaże je na rachunek Kredytobiorcy w PLN (...) prowadzony w Banku po wcześniejszym przeliczeniu ich z waluty CHF na PLN po kursie sprzedaży waluty obowiązującym w Banku w tym dniu. Rachunek Kredytu jest zamykany automatycznie w dniu całkowitej spłaty Kredytu. Dokonanie powyższych czynności nie wymaga składania przez Kredytobiorcę dodatkowej dyspozycji.” Ponadto na mocy postanowień Aneksu zmianie uległa także m.in. treść § 4 ust. 2 COU Umowy, otrzymując następujące brzmienie: „Spłata wszelkich zobowiązań z tytułu niniejszej Umowy dokonywana będzie w walucie CHF z Rachunku Kredytu. W celu dokonania spłaty Kredytu Kredytobiorca winien zapewnić odpowiednią ilość środków na Rachunku w PLN nr (...). W dniu zapadalności raty Bank zarachuje środki znajdujące się na Rachunku w PLN na spłatę Kredytu stosując do wyliczenia należnej raty wyrażonej w CHF średni kurs NBP z godziny 12:00 z dnia wymagalności raty, w taki sposób, że środki znajdujące się na Rachunku w PLN, po przeliczeniu na CHF przy zastosowaniu ww. średniego kursu NBP, Bank przeleje na Rachunek Kredytu. (...)”. Na podstawie § 1 ust. 2 postanowiono, że na dzień sporządzenia aneksu saldo zadłużenia wyrażone

w walucie CHF wynosi 100 436, 57 CHF. Zmieniono treść Części Szczególnej Umowy (V) określając wysokość kwoty hipoteki stanowiącej zabezpieczenie kredytu na 170 742, 17 CHF, a kwotę poddania się egzekucji przez kredytobiorcę na 200 873, 14 CHF. Zmieniono także okres kredytowania na 360 miesięcy oraz termin ostatecznej spłaty kredytu ( aneks k. 60-63). W tym samym dniu S. K. i M. K. podpisali oświadczenie treści tożsamej do podpisanego przez zawarciem umowy ( oświadczenie k. 64).

S. K. w dacie podpisania umowy kredytu była zatrudniona na umowę na stanowisku pracownika administracyjnego, z kolei M. K. prowadził działalność gospodarczą: M. K. Usługi (...). Datą rozpoczęcia działalności był 17 października 2005 roku, a zakończenia 31 sierpnia 2018 roku. Miejszem wykonywania działalności była lokal pod adresem: R., ulica (...). Przedmiotem działalności obróbka mechaniczna elementów metalowych (wniosek o udzielenie kredytu k. 148-150, zeznania S. K. k. k. 219v, zeznania M. K. k. 219v-220, zaświadczenie CEIDG k. 160).

Wypłata kredytu w kwocie 198 162,51 złotych nastąpiła w 2 transzach w dniu 20 września 2008 roku oraz w dniu 14 października 2008 roku (zaświadczenie k. 66).

Następnie S. K. i M. K. spłacali regularnie raty kredytu zgodnie z harmonogramem kredytowym i w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 19 listopada 2019 roku płacili łącznie kwotę 429,80 CHF oraz 152 594,21 złotych (zaświadczenie k. 68-69v).

Pismem datowanym na 3 września 2019 roku S. K. i M. K. wezwali (...) Bank spółkę akcyjną z siedzibą w W. do zapłaty kwoty 136 439, 65 zł oraz 429,80 CHF w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania tytułem zwrotu kwot wpłaconych na rzecz banku z wykonaniu nieważnej umowy kredytowej (wezwanie do zapłaty k. 70-73). Powyższe żądanie nie zostało uwzględnione, a reklamacja została uznana za bezzasadną (odpowiedź na reklamację k. 75-75v).

(...) Bank spółka akcyjna z siedzibą w K., KRS (...), został połączony przez przejęcie z (...) Bank spółką akcyjną z siedzibą w W., KRS (...) z dniem 4 stycznia 2010 roku. Następcą prawnym powstałej w ten sposób spółki jest (...) Bank spółka akcyjna z siedzibą w W., KRS (...) (okoliczność bezsporna).

\* \* \* \* \*

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody złożone do akt przez strony oraz zeznania powodów. W odniesieniu do części dokumentów strony nie zakwestionowały rzetelności ich sporządzenia ani nie żądały złożenia przez stronę przeciwną ich oryginałów (zgodnie z art. 129 kpc). Podobnie i Sąd badając te dokumenty z urzędu, nie dopatrywał się w nich niczego, co uzasadniałoby powzięcie jakichkolwiek wątpliwości co do ich wiarygodności i mocy dowodowej, dlatego stanowiły podstawę dla poczynionych w sprawie ustaleń. W ocenie Sądu dowody te, w zakresie, w jakim stanowiły podstawę poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, tworzą razem zasadniczo spójny i nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Warto także podkreślić, iż w postępowaniu cywilnym niepoświadczone kserokopie dokumentów mają moc dowodową (takie stanowisko zajął w analogicznej sprawie Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z 4 września 2020 roku, sygn. akt XXVII Ca 1537/19). Odmienne podejście byłoby współcześnie wręcz anachroniczne i raziłoby nieuzasadnionym formalizmem, który często prowadzi do nieprawidłowych i niesprawiedliwych rozstrzygnięć. Sądy muszą uwzględniać postępujący rozwój technologiczny i by prawidłowo sprawować swoją funkcję - powinny uwzględniać w postępowaniach także nowe środki dowodowe.

Kserokopia dokumentu (której nie nadano cech odpisu) wprawdzie nie jest dokumentem w rozumieniu art. 243<sup>1</sup> kpc, ale wbrew poprzednio wyrażanym poglądom - od dnia 8 września 2016 roku jest wprost innym środkiem dowodowym z art. 308 kpc, będącym dowodem pośrednim co do istnienia dokumentu o określonej treści (podobnie, jak np. fotografia dokumentu), przeprowadzanym w procesie w oparciu o przepisy o dowodzie z dokumentów (art. 308 kpc in fine). Taka kserokopia jest zapisem obrazu dokumentu. Co więcej, taka niepoświadczona za zgodność z oryginałem kserokopia dokumentu jest w pełni dopuszczalnym dowodem dla czynienia ustaleń, co do istnienia i treści

samego dokumentu w sytuacjach, gdy z obiektywnych przyczyn faktycznych lub prawnych strona posługująca się tym środkiem dowodowym nie może definitywnie przedstawić czy to samego oryginału dokumentu, czy jego wiarygodnego odpisu (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 4 listopada 2020 roku, I ACa 587/19, LEX nr 3101585).

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na zeznaniach powodów, które w pełni korelowały z dowodami w postaci dokumentów związanych z zawarciem i realizacją przedmiotowej umowy. Zrelacjonowali oni przebieg czynności związanych z zawarciem ww. umowy kredytu. Wynika z nich jednoznacznie, iż nie negocjowali oni postanowień umowy i pozostawali w przekonaniu, że bank oferuje im bezpieczny produkt finansowy. Zeznania powodów dotyczące w szczególności okoliczności związanych z zawarciem umowy o kredyt, były logiczne i spójne, a w konsekwencji nie budziły wątpliwości Sądu. Sąd uznał jej zeznania za wiarygodne w całości (zeznania S. K. k. 219v, zeznania M. K. k. 219v-220).

Za w większości nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd uznał dowód z zeznań P. S. – pracownika pozwanego banku. Świadek ten przedstawił bowiem jedynie ogólne procedury zawierania umów o kredyt hipoteczny, natomiast nie uczestniczył bezpośrednio w spotkaniu, podczas którego została zawarta umowa z powodami. Podkreślił, że nigdy nie miał kontaktu z klientami banku ani nie kojarzy powodów. Dlatego też nie miał wiedzy, jak wyglądały te konkretne spotkania, jakie pouczenia zostały faktycznie przedstawione powodom w jaki sposób została przedstawiona jej oferta kredytowa, a także czy powodowie mieli możliwość negocjacji warunków umowy. Zatem jego zeznania miały raczej charakter teoretyczny i dotyczyły ogólnie procedur obowiązujących w banku. Świadek nie był więc w stanie wskazać tego, jak wyglądał w rzeczywistości proces zawarcia umowy z powodami (zeznania P. S. k. 203-204).

Na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 kpc, Sąd pominął wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Było to konsekwencją uznania, iż okoliczności, których stwierdzenia miał służyć ten wniosek dowodowy, są zupełnie irrelevantne dla wyniku postępowania. Na kanwie niniejszej sprawy zasadniczy spór pomiędzy stronami dotyczył bowiem wyłącznie kwestii materialnoprawnych i koncentrował się na ocenie postanowień umownych stosowanych przez pozwanego, na podstawie których ten zatrzymał dochodzoną pozwem kwotę, przez pryzmat ich zgodności z przepisami prawa chroniącymi konsumentów, a zakazujących m. in. stosowania klauzul abuzywnych we wzorcach umownych przez przedsiębiorców, tj. art. 385<sup>1</sup> § 1 kc – art. 385<sup>3</sup> kc

Pamiętać przy tym trzeba, że oceniając ważność czynności prawnej, nie można przypisywać dominującego znaczenia ani okolicznościom poprzedzającym zawarcie umowy, ani sposobowi jej wykonania (vide: uchwała Sądu Najwyższego z 12 października 2001 roku, III CZP 55/01, Lex nr 49101). W konsekwencji nie miała znaczenia podnoszona przez pozwanego kwestia, że kurs stosowany przez bank przy przeliczeniach do wyliczania kolejnych rat w okresie objętym sporem, był w jakiś sposób powiązany z kursem rynkowym.

Ponadto opinia biegłego nie może być źródłem materiału faktycznego sprawy, albowiem rolą biegłego nie jest dokonywanie samodzielnych ustaleń faktycznych istotnych dla zastosowania określonej normy prawnej, gdyż to strony winny wykazywać fakty, z których wywodzą skutki prawne, zaś zadaniem biegłego jest jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych, przy uwzględnieniu zebranego w toku procesu i udostępnionego mu materiału sprawy (postanowienie k. 220).

Sąd w trybie art. 228 § 2 kpc zwrócił uwagę stron na znane sobie z urzędu okoliczności dotyczące negatywnych skutków zawierania umów powiązanych z kursem CHF dla konsumentów, dotyczące kształtowania się kursu franka szwajcarskiego do złotego polskiego w okresie od początku lat 90-tych XX wieku do chwili obecnej oraz dotyczące tworzenia oraz wysokości wskaźników WIBOR i LIBOR (postanowienie k. 220).

Żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały natomiast załączone do akt publikacje, ekspertyzy czy opinie prawne. Nie stanowią one bowiem dowodu w postępowaniu cywilnym, nie są w żaden sposób wiążące dla Sądu i stanowią jedynie subiektywną ocenę autora co do rozumienia czy też stosowania określonych instytucji prawnych. W ocenie Sądu, dokonanie ustaleń stanu faktycznego możliwe było na podstawie pozostałych dowodów zebranych w niniejszej sprawie – w szczególności przedstawionych przez strony dokumentów oraz zeznania powodów.



### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie, ponieważ umowa kredytu hipotecznego kredyt „Tradycyjny” nr DK/KR-H./ (...) indeksowanego do CHF zawarta przez powodów z pozwanym w dniu 23 września 2008 roku jest nieważna z uwagi na to, że zawiera ona szereg postanowień abuzywnych, które nie mogą być zastąpione jakimikolwiek innymi regulacjami prawnymi, co skutkuje nieważnością ww. umowy. Z uwagi na uwzględnienie żądań głównych Sąd nie odnosił się do żądań ewentualnych.

W niniejszej sprawie okolicznością bezsporną między stronami był fakt zawarcia w dniu 23 września 2008 roku umowy kredytu hipotecznego kredyt „Tradycyjny” nr DK/KR-H./ (...) indeksowanego do CHF, jak również fakt wypłacenia przez pozwanego powodom kredytu w kwocie 198 162,51 złotych. Istota sporu sprowadzała się natomiast do ustalenia, czy ww. umowa jest nieważna, a tym samym czy zachodzą przesłanki zasądzenia na rzecz powodów kwoty 429,80 CHF oraz 152 594,21 złotych uiszczonych przez nich na rzecz pozwanego w toku realizacji ww. umowy.

W tym miejscu należy zaakcentować, iż w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby i czy obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 roku, II UKN 282/98, Legalis nr 44600). Celem uzasadnienia wyroku nie jest bowiem ocena stanowisk stron, ale wyjaśnienie motywów rozstrzygnięcia. Dopuszczalne jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako en bloc, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa nie pozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które – przy uwzględnieniu koncepcji sądu – stają się wówczas bezprzedmiotowe (uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2017 roku, VI ACa 1651/15, Legalis nr 1733044). Służyć to będzie także czytelności uzasadnienia i wyводу Sądu.

Nie ulega wątpliwości, iż istotą wszystkich umów - w tym także umów kredytowych, jest oparcie ich na zgodnej woli stron co do treści, a więc charakter konsensualny. Przez zgodny zamiar stron należy rozumieć uzgodnione elementy faktyczne i prawne kształtujące istotne postanowienia umowy. Umowa kredytu jest czynnością konsensualną, dwustronnie zobowiązującą i odpłatną. Tworzy ona między stronami zobowiązanie o charakterze ciągłym (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 7 marca 2014 roku, IV CSK 440/13, LEX 1444460; podobnie: H. Ciepla: Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, Warszawa 2021, str. 14).

Definicję kredytu zawiera art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (tj. Dz. U. z 2021 roku, poz. 2439 ze zm.), zgodnie z którym przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Wskazać też należy, że w przypadku zawarcia umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczególne zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, **powinna ściśle określać umowa kredytu**. Oznacza to, że kredytobiorca już na etapie umowy kredytowej powinien być odpowiednio poinformowany przez bank o istotnych dla niego zasadach związanych ze spłatą kredytu.

W efekcie należy stwierdzić, że samo wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących indeksacji kredytu mieści się, co do zasady, w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia przepisów ustawy. Mieściło się także w tych granicach także w dacie zawarcia ww. umowy. W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano,

jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Natomiast umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134; wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, LEX 2771344).

Należy przyjąć, że **kredyt indeksowany** kursem waluty obcej to kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty). Taki charakter miała umowa zawarta przez strony w niniejszej sprawie.

Z kolei **kredyt denominowany** to kredyt, w którym zobowiązanie wyrażone jest w umowie w walucie obcej, wypłata kredytu następuje w walucie polskiej, harmonogram spłaty kredytu wyrażony jest w walucie obcej, a spłata następuje w walucie polskiej. W takim kredycie waluta obca nie jest jedynie miernikiem waloryzacji, lecz wyraża wartość zobowiązania pieniężnego (podobnie: H. Ciepla: Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, Warszawa 2021, str. 17).

### ***Sprzeczność z właściwością (naturą) stosunku prawnego***

Jednym z czynników odgrywających istotną rolę w ramach stosowania kryterium właściwości (natury) stosunku, jest sens gospodarczy umowy, identyfikowany w następstwie określenia przez strony świadczeń podstawowych. Wychodzi się bowiem z założenia, że pozostałe postanowienia powinny być podporządkowane realizacji obowiązków głównych, stanowiąc z nimi spójną całość. Jeżeli jest inaczej, tzn. postanowienie dodatkowe podważa - w całości albo w istotnej części - sens społeczno-gospodarczy umowy, umowa jawi się jako wewnętrznie sprzeczna. Zazwyczaj nie jest to wynikiem obustronnego przeoczenia, lecz rezultatem świadomych zabiegów jednej ze stron - przeważnie silniejszej (np. lepiej poinformowanej, sprytniejszej lub mogącej swobodnie zrezygnować z zawarcia umowy) - która niejako określną drogą dąży do nadzwyczajnego zabezpieczenia swych interesów. W każdym razie sprzeczność ta podlega eliminacji z odwołaniem do kryterium właściwości (natury) stosunku prawnego. Bezpośrednią płaszczyzną kontroli jest tu wewnętrzna spójność umowy, a jej pośrednim skutkiem - częstokroć zapobieżenie rażąco niekorzystnemu dla jednej ze stron ukształtowaniu umowy (vide: uchwała Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2018 roku, III CZP 93/17, OSNC 2018 nr 10, poz. 98, str. 44). Odwołanie do natury stosunku prawnego należy rozumieć jako nakaz respektowania podstawowych cech stosunku kontraktowego, które stanowią o jego istocie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 21 maja 2004 roku, III CK 47/03, Legalis nr 1322536).

W niniejszej sprawie strony zawarły w dniu 23 września 2008 roku umowę kredytu hipotecznego kredyt „Tradycyjny” nr DK/KR-H./ (...) indeksowanego do CHF Zarówno w niej, jak i w stanowiącym jej integralną część Regulaminie, pojawiły się postanowienia rażąco naruszające równowagę kontraktową między stronami. Są to:

1. **§ 12 ust. 7** Regulaminu zgodnie z którym w przypadku kredytu denominowanego kursem waluty obcej harmonogram spłat kredytu miał być wyrażony w walucie kredytu, a kwota raty spłaty obliczana miała być według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów z dnia spłaty
2. **§ 13 ust. 6.1 oraz § 13 ust. 8** Regulaminu, które stanowiły, że do zmiany waluty kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej wg Tabeli Kursów walut obowiązującej w Banku w dniu przewalutowania w przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą, a nowe saldo kredytu miało być obliczone na podstawie kursów wg Tabeli Kursów walut obowiązującej w Banku z dnia przewalutowania stosownie do podanego wzoru matematycznego
3. **§ 11 ust. 7** Regulaminu zgodnie z którym uruchomienie kredytu (lub jego transzy) denominowanego do waluty obcej następować miało w PLN przy jednoczesnym przeliczeniu uruchomionej kwoty w dniu wypłaty na walutę wskazaną w Umowie kredytu wg kursu kupna waluty ustalonego przez Bank w aktualnej Tabeli Kursów.

**Decydujące znacznie ma moment zawarcia umowy**, tym niemniej na mocy aneksu z dnia odpowiednio 6 czerwca 2009 roku oraz 25 września 2009 roku zostały dodane kolejne, abuzywne postanowienia:

4. **§ 1 ust. 4 COU umowy** zgodnie z którym kwota raty spłaty obliczana jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów z dnia spłaty

5. **§ 4 ust. 1 COU umowy** zgodnie z którym Jeżeli w dniu dokonania całkowitej spłaty Kredytu na Rachunku Kredytu pozostaną środki Bank przekaże je na rachunek Kredytobiorcy w PLN (...) prowadzony w Banku po wcześniejszym przeliczeniu ich z waluty CHF na PLN po kursie sprzedaży waluty obowiązującym w Banku w tym dniu.

Analiza przywołanych wyżej postanowień umownych dotyczących waloryzacji prowadzi do konkluzji, że nie odwołują się one do ustalanych w sposób neutralny kursów CHF czy jakichś obiektywnych, zewnętrznych wskaźników czy czynników, na które żadna ze stron nie ma wpływu. **Zasady ustalania kursów zostały natomiast przekazane do wyłącznych uprawnień pozwanego, nie określając bliżej kryteriów ustalania ich wysokości.**

W ocenie Sądu w świetle takich postanowień umownych, bank może jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźniki, według których obliczana jest zarówno wysokość kapitału kredytu do spłaty, jak i świadczeń kredytobiorcy (**rat kredytowych**). Waloryzacja kredytu na podstawie przedmiotowej umowy odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego i to uprawnienie banku do określania wysokości kursów CHF na gruncie zawartej umowy nie doznaje formalnie żadnych określonych ograniczeń. Jakikolwiek ograniczenie w tym zakresie nie wynika także z żadnych przepisów prawa.

Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela stanowisko, iż **określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron** (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 roku, IV CSK 285/16, LEX nr 2308321, z dnia 19 września 2018 roku, I CNP 39/17, LEX nr 2559417, z dnia 24 października 2018 roku, II CSK 632/17, LEX nr 2567917, z dnia 13 grudnia 2018 roku, V CSK 559/17, LEX nr 2618543, z dnia 27 lutego 2019 roku, II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18, LEX nr 2690299, z dnia 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64). Jest niewątpliwie **sprzeczne z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego, co stanowi przekroczenie zasady swobody umów określonej w art. 353<sup>1</sup> kc. Identyczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z 28 kwietnia 2022 roku, III CZP 40/22**, Legalis nr 2686192). Postanowienia te spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, dlatego nie są jednak nieważne, **lecz nie wiążą powodów w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> kc.**

Natura umowy i generowanego przez nią stosunku sprowadza się bowiem generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron. Ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści, stąd też nawet przy najdalej idących ułatwieniach w realizacji inicjatywy zmian pozostawiona jest drugiej stronie możliwość odmowy zgody na zmiany. W tym stanie rzeczy **za sprzeczne z naturą umowy należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków**. Sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę, skoro jest oczywiste, że zawsze jest on zainteresowany w najkorzystniejszym dla siebie ukształtowaniu regulacji masowo zawieranych umów (tak nadzwyczaj trafnie wskazał Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z 22 maja 1991 roku, III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1).

W niniejszej sprawie **treść klauzul przedmiotowej umowy nie wskazuje według jakiego, obiektywnego kursu, ma nastąpić przeliczanie rat i kapitału kredytu**. Nie zawiera ona również warunków ustalania przez bank kursów wymiany walut odnoszących się do uruchomienia kredytu, jak i jego spłaty. Dlatego powodowie na

podstawie tych postanowień nie była w stanie zweryfikować, jak pozwany kształtował kursy wymiany walut i jakimi zasadami przy tym się kierował. Nie byli również w stanie określić ostatecznego kosztu kredytu oraz konsekwencji finansowych związanych ze stosowaniem klauzul waloryzacyjnych. Powodowie nie zostali poinformowani w jaki sposób tworzone są tabele kursów banku, jak przedstawiało się historyczne kształtowanie waluty CHF względem złotego, euro czy dolara amerykańskiego, a także tego, że raty kredytowe czy też saldo kredytu mogą drastycznie wzrosnąć. Nie przedstawiono im symulacji porównawczej pokazującej kształtowanie się zarówno wysokości salda zadłużenia, jak i wysokości miesięcznej raty kredytu, w przypadku odpowiednio kredytu w PLN i CHF, w sytuacji znaczącej zmiany kursu i aprecjacji franka szwajcarskiego.

W tym miejscu należy zaakcentować, iż w świetle najnowszego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto, **przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy** (vide: wyrok z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19, Legalis nr 2581726). Nie ulega wątpliwości, iż w niniejszej sprawie pozwany nie wywiązał się z tego obowiązku.

Ponadto treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (tak wskazał m.in. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 18 listopada 2021 roku, sygn. C 212/20). **Powyższa umowa w żadnym wypadku nie dawała powodom takich możliwości.**

Wysokość świadczenia kredytobiorcy została określona w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych na franki szwajcarskie, po kursie wskazanym przez pozwanego, uzyskując równowartość kredytu wyrażoną w walucie obcej. Następnie – już bezpośrednio w celu określenia każdej kolejnej raty – przeliczano wskazywaną przez bank kwotę w CHF na złotówki po kursach ustalanych przez kredytodawcę w jego tabeli kursów.

Należy wyraźnie zaakcentować, iż umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez bank kursów w tabelach kursów obowiązujących w banku. Wbrew sugestiom pozwanego z umowy nie wynikało, że kurs z tabel banku ma być rynkowy, sprawiedliwy, czy rozsądny. Przepisy prawa także nie nakładały na pozwanego jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie mierze. Prawo nie zakazywało pozwanemu tworzenia dowolnej ilości tabel kursów walut obcych i zamieszczania w nich kursów uznanych za właściwe przez bank. Z umowy nie wynikało również, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w pozwanym banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na CHF, a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty, musiał przybrać wartość rynkową albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa i regulamin nie przewidywały żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony kurs w tabeli. W ocenie Sądu bez znaczenia dla rozstrzygnięcia był opis zawarty w treści odpowiedzi na pozew opis tego, w jaki sposób dokonywał on określania kursów wpisywanych następnie do tabeli. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały bowiem z umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyk w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione.

Wszystkie ww. okoliczności świadczą o sprzeczności ww. postanowień umowy z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego, a zatem ***nie wiążą powodów w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> kc.***

***Naruszenie dobrych obyczajów***

W toku postępowania pozwany wskazywał także, iż informował powodów o istniejącym ryzyku kursowym związanym z ww. umową. Świadczyć o tym miała m. in. treść § 10 pkt. 2 lit. c COU umowy oraz podpisanie stosownych oświadczeń przez powodów (oświadczenie k. 52, 59, 64).

W ocenie Sądu **powodowie nie byli jednak nigdy prawidłowo poinformowani o realnej skali tego ryzyka, a w szczególności tego, że wzrost kursu będzie rzutować na saldo całego kapitału kredytu.** Z pewnością nie mogą o tym świadczyć oświadczenie przedstawione powodom do podpisu (oświadczenie k. 52, 59, 64). Nigdy nie zaprezentowano powodom szczegółowej symulacji która wskazywałaby, jakie kwoty będzie musiała uiszczać na rzecz pozwanego w przypadku istotnego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. W efekcie skutkowało to tym, że **mimo regularnego spłacania rat kredytu przez kilkanaście lat, saldo w przeliczeniu na walutę polską opiewa na kwotę zbliżoną do kwoty udzielonego kredytu.** Trudno w tej sytuacji mówić o zachowaniu zasady równorzędności podmiotów czy porównywalności wysokości ich świadczeń.

Warto zauważyć, iż w przypadku dalszego wzrostu kursu franka szwajcarskiego w tabelach tworzonych dowolnie przez pozwanego, saldo to nadal by rosło – teoretycznie bez żadnych ograniczeń. Jest to więc rozwiązanie skrajnie wadliwe i rażąco krzywdzące powoda, a skutków takiego rozwiązania z pewnością nie sposób było przewidzieć jedynie na podstawie analizy postanowień umowy, bez posiadania obszernej wiedzy i doświadczenia ekonomicznego. Z pewnością jej skutki nie mogą pozostawać w obrocie prawnym w demokratycznym państwie prawa, jakim jest Rzeczpospolita Polska. Co także istotne – sama wadliwość wynika już z ww. konstrukcji prawnej który ze swojej istoty automatycznie tworzył poważne zagrożenie dla sytuacji ekonomicznej powodów na korzyść pozwanego.

O trafności ww. konstatacji dobitnie świadczy fakt, iż pozwany nie poinformował powódki również o tym, że sam zabezpieczył się przed zmianą kursu franka szwajcarskiego, np. poprzez operacje na rynku międzybankowym, w tym np. transakcje CIRS czy FX SPOT (ang. Foreign exchange spot). **Bank miał więc pełną wiedzę o ryzyku kursowym i starał się przed nim zabezpieczyć.** Pozwany nie zaproponował natomiast powodom żadnej transakcji umożliwiającej zabezpieczenie jej przed ryzykiem kursowym, np. poprzez zawarcie klauzuli ograniczającej straty do określonego poziomu (tzw. stop loss) czy ubezpieczenia od ryzyka kursowego. Nie zwrócił też powodom uwagi na celowość podjęcia działań w tym zakresie. Powodowie nie mieli również możliwości negocjacji postanowień umownych, gdyż jedyne co w tekście umowy podlegało indywidualnemu uzgodnieniu, to podstawowe parametry finansowe kredytu.

Zatem nie ulega wątpliwości, iż sprzeczne z zasadami współzycia społecznego było narażenie powodów na nieograniczone ryzyko kursowe. W szczególności nie pouczono jej faktycznie **o możliwych skutkach drastycznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego.** Tymczasem strona pozwana powinna była to zrobić – choćby uwzględniając sytuację w innych państwach w których powszechnie były już wcześniej podobne kredyty walutowe (np. Włochy, Australia, Wielka Brytania) czy też stałą aprecjację franka szwajcarskiego do innych walut światowych od kilkudziesięciu lat, wyraźnie widoczną na wykresach historycznych kursów. Z pewnością strona pozwana jako profesjonalista musiała też wiedzieć, iż ówczesnie względnie niski kurs CHF był związany m.in. z działaniami administracyjnymi banku centralnego Szwajcarii przed tzw. „czarnym czwartkiem” 15 stycznia 2015 roku.

Tego rodzaju informacji nie udzielono powodom. W istocie wykorzystano zaufanie i dobrą wiarę konsumentów, **przedstawiając im jedynie fragment bardzo złożonego stosunku prawnego.** Skupiono się jedynie na niskiej ówczesnie racie – a to był jedynie pewien element bardzo złożonej relacji prawnej, który w ciągu kilku lat uległ drastycznej zmianie na niekorzyść strony powodowej.

W ocenie Sądu sposób prezentacji kredytu indeksowanego do CHF był skierowany na przekonanie powodów, że jest to oferta bardzo korzystna, a frank szwajcarski jest walutą stabilną. Jeżeli już w chwili zawarcia umowy bank przedstawiający jej projekt dysponował lub musiał dysponować wiedzą o dysproporcji świadczeń na niekorzyść kontrahenta. Sytuacja taka jest równoznaczna z nadużyciem silniejszej pozycji kontraktowej przez bank w celu zastrzeżenia wygórowanych korzyści, co wykracza poza określone przez ustawodawcę granice swobody kontraktowej i świadczy o naruszeniu zasad współzycia społecznego (tak wskazał m. in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 marca

2018 roku, IV CSK 250/17, Legalis nr 1807246). Ostatecznie przedstawienie propozycji kredytowej w sposób niepełny i niekompletny, mimo tego że skutkowało podpisaniem przez powodów przedmiotowej umowy kredytowej, w ocenie Sądu, wpłynęło na to, że nie była to świadoma, racjonalna i przemyślana decyzja.

Nie świadczy o powyższym złożenie przez powodów podpisu pod informacją o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu indeksowanego. Przedstawianie oferty kredytu indeksowanego do jednej z walut światowych jako korzystnej dla konsumenta, w sytuacji gdy umowa nie zawiera jakichkolwiek mechanizmów ograniczających nadmierne ryzyko walutowe, musi być ocenione jako nielojalne działanie banku, obliczone w istocie na to, że w wieloletnim okresie kredytowania wzrost kursu CHF zapewni bankowi znacznie wyższe wynagrodzenie od wartości wskazywanych konsumentowi na etapie negocjowania i zawierania umowy kredytu. Wszystkie ww. okoliczności świadczą o tym, iż ww. umowa kredytu kształtuje obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Wypełnia więc dyspozycję art. 385<sup>1</sup> § 1 kc.

Zgodnie natomiast z art. 385<sup>2</sup> kc oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Dodać należy, iż dla oceny danego postanowienia na podstawie art. 385<sup>1</sup> kc nie ma żadnego znaczenia sposób wykonywania umowy przez strony. W okolicznościach niniejszej sprawy nie podlegało zatem badaniu i nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia, czy pozwany Bank korzystał z możliwości, wynikających ze spornych postanowień umownych, a więc czy ustalane przez niego kursy walut w Tabeli Kursów były zawyżone w stosunku do kursów NBP lub kursów ustalanych przez inne banki. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli stwarza dla przedsiębiorcy samą możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Za rażąco sprzeczne z interesem konsumenta uznać należy już samo skonstruowanie mechanizmu ustalania wartości świadczenia jednostronnie przez Bank, ponieważ mechanizm ten narusza równowagę kontraktową, umożliwiając przedsiębiorcy wpływ na kształtowanie obowiązków umownych konsumenta.

W tym miejscu odnieść należy się do zarzutów strony pozwanej podnoszącej, że zawarcie przez strony w dniu 25 września 2009 roku Aneksu nr 3 do Umowy spowodowało wyeliminowanie z Umowy postanowień abuzywnych i od tej chwili do przeliczeń nie miały już zastosowania kwestionowane przez powodów kursy waluty z Tabeli Kursów Banku.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż zgodnie z postanowieniami powyższego Aneksu nr 3 strony oświadczyły, iż zmieniają kredyt z indeksowanego do CHF na kredyt walutowy w walucie CHF. Faktycznie jednak oświadczenie to nie spowodowało zmiany rodzaju przedmiotowego kredytu na kredyt walutowy. Przedmiotowy kredyt został bowiem powodom wypłacony w walucie PLN oraz także w takiej walucie był nadal przez nich spłacany. Postanowienie o zmianie przedmiotowej umowy z kredytu indeksowanego do CHF na kredyt walutowy w walucie CHF stanowił zatem jedynie nie znajdującą przełożenia na rzeczywistość deklarację.

Ponadto nowe postanowienia umowy, wprowadzone powyższym aneksem, odnoszące się do sposobu spłaty kredytu de facto nie spowodowały zmiany w zakresie waluty spłaty. Wprawdzie zgodnie z nowym brzmieniem § 4 ust. 2 Umowy w celu ewidencjonowania kredytu Bank miał otworzyć Rachunek Kredytu w walucie CHF, jednakże był on jedynie rachunkiem technicznym, którym powodowie nie mogli faktycznie dysponować. Operacji wymiany waluty z wpłaconych przez powodów rat kredytu w PLN na kwotę w CHF na rachunku technicznym dokonywał Bank. Zmiana polegała na tym, że do przeliczeń tych zamiast kursu waluty z Tabeli Kursów, ustalonej przez Bank, miał mieć zastosowanie średni kurs NBP z godziny 12:00 z dnia wymagalności raty. Powodowie dokonywali zatem nadal spłaty w PLN, zasilając swój rachunek, prowadzony w pozwanym Banku w PLN, zaś Bank sam środki z tego rachunku powodów pobierał a następnie po przeliczeniu na CHF przy zastosowaniu średniego kursu NBP przelewał je na wymieniony wyżej rachunek techniczny, prowadzony w CHF.

Powyższy Aneks zatem po pierwsze – nie zmienił rodzaju przedmiotowej umowy na umowę o kredyt walutowy, ponieważ powodowie otrzymali kwotę kredytu w PLN i w takiej też walucie dokonywali spłat rat kredytu. Po drugie –

na skutek zawarcia tego Aneksu nie zostały sanowane abuzywne postanowienia zawarte w spornej Umowie. Wskazać przy tym należy, iż zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości z dnia 29 kwietnia 2021 roku, wydanym w sprawie C-19/20, sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy. Wyjątkiem od tej reguły jest sytuacja, kiedy konsument wyraził wolną i świadomą zgodę na zmianę nieuczciwego warunku i na rezygnację z ochrony przed nieuczciwymi postanowieniami umownymi. Natomiast w niniejszej sprawie powodowie takiej zgody nie wyrazili, wręcz przeciwnie – wnosząc pozew, w którym powołali się na nieważność umowy kredytowej oraz na abuzywność postanowień dotyczących mechanizmu indeksacji – domagali się objęcia ich w/w ochroną.

### ***Naruszenie interesów ekonomicznych powodów***

W ocenie Sądu umowa kredytu wiążąca strony wypełnia także dalsze znamiona ww. przepisu gdyż rażąco narusza interesy ekonomiczne powodów. Jej realizacja prowadzi bowiem do sytuacji, że powodowie mają spłacić kwotę o wiele wyższą niż wykorzystany kredyt z odsetkami i prowizją. Kwota kapitału kredytu do spłaty jest bowiem ustalana przez pozwanego. W efekcie pozwany otrzymuje świadczenie o wiele wyższe niż suma kapitału, odsetek i prowizji, do czego nie ma żadnej podstawy w przepisach prawa.

Przepisy Prawa bankowego nie dają bankowi prawa do konstruowania umów kredytu w taki sposób, by uzyskiwać jeszcze dodatkowe wynagrodzenie ponad odsetkami i prowizją. Tymczasem umowa będąca przedmiotem oceny Sądu w niniejszej sprawie de facto wprowadzała taki mechanizm skutkujący tym, że kwota kapitału do spłaty wyrażona w złotych polskich jest znacznie wyższa niż kwota udzielonego kredytu.

Nie zmienia tego w żaden sposób powiązanie ww. umowy z walutą obcą. O tym, w jakiej walucie jest kredyt, **decyduje waluta, w jakiej na podstawie umowy, bank wypłacił środki pieniężne**, kredytem jest przekazana kredytobiorcy kwota środków pieniężnych (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 stycznia 2019 roku, V ACa 503/18, Legalis nr 1978439). W niniejszej sprawie kredyt był udzielony na zakup nieruchomości położonej w Polsce i wypłacony w polskiej walucie. Umowa została zawarta w Polsce między polskimi rezydentami. Nie ulega żadnej wątpliwości Sądu, że ww. umowa kredytu miała charakter złotowy, a jakiegokolwiek powiązanie z frankiem szwajcarskim miało jedynie charakter klauzuli waloryzacyjnej.

### ***Zawarcie w umowie niedozwolonych postanowień umownych***

W ocenie Sądu zasadne są więc twierdzenia powodów w przedmiocie abuzywności klauzul waloryzacyjnych. Zgodnie z dyspozycją art. 385<sup>1</sup> § 1 kc postanowienia umowy zawieranej **z konsumentem** niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl § 3 tego artykułu niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385<sup>1</sup> § 4 kc).

Wskazać należy, iż określone postanowienie umowy może zostać uznane za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu powyższego przepisu, w sytuacji gdy spełnione zostaną **łącznie** cztery warunki: **umowa musi być zawarta z konsumentem**, postanowienie umowy „nie zostało uzgodnione indywidualnie”, postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy „głównych świadczeń stron”. Nie został sformułowany zamknięty katalog niedozwolonych postanowień umownych, a przykłady takich postanowień można znaleźć w Kodeksie cywilnym oraz obszernym orzecznictwie sądowym. Niewątpliwie zarówno swoboda umów, jak i ogólniej, autonomia woli realizowana może być jedynie pod kontrolą prawa: sąd może dokonywać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem. Ocena taka może zostać

dokonana in concreto, w toczącym się między przedsiębiorcą a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określonego postanowienia zawartej umowy (kontrola konkretna dokonywana ex post, czyli po zawarciu konkretnej umowy), albo też in abstracto, kiedy to sąd ochrony konkurencji i konsumentów bada treść stosowanego przez przedsiębiorcę w stosunkach z konsumentami wzorca umowy (kontrola abstrakcyjna dokonywana ex ante).

Skutkiem prawnym zaistnienia niedozwolonego postanowienia umownego jest jego bezskuteczność, polegająca na tym, że postanowienie umowne uznane za niedozwolone staje się bezskuteczne (verba legis „nie wiąże” – art. 385<sup>1</sup> § 2 kc). Bezskuteczność niedozwolonych klauzul następuje ex lege i ex tunc, a w ich miejsce wchodzi odpowiednie przepisy dyspozytywne. Sankcja z art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 kc z mocy prawa usuwa z umowy niedozwolone postanowienie (por. Agnieszka Rzetecka – Gil, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna. Komentarz do art. 385<sup>1</sup> kc, LEX/el. 2011).

W niniejszej sprawie nie ulegało jednak wątpliwości Sądu, że **powodowie zawierając przedmiotową umowę posiadali status konsumenta, a nieruchomości, na której kupno i remont potrzebowali środków finansowych miała służyć ich potrzebom mieszkaniowym.**

Zgodnie z treścią przepisu art. 22<sup>1</sup> kc za konsumenta uważa się bowiem osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z działalnością gospodarczą lub zawodową.

Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> kc za konsumenta uważa się bowiem osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej **bezpośrednio** z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Funkcjonalna definicja konsumenta przyjmuje jako punkt wyjścia pełnią w danej chwili oraz sytuacji rolę ekonomiczną osoby fizycznej (która to osoba może następnie w innej już sytuacji pełnić rolę przedsiębiorcy). Definicja konsumenta dająca się wyinterpretować z art. 22<sup>1</sup> kc zawiera cztery elementy. Po pierwsze, konsumentem może być tylko osoba fizyczna, po drugie, musi ona dokonywać czynności prawnej, po trzecie, czynność ta pozostaje w określonej relacji z rolą społeczną tej osoby, a po czwarte, adresatem oświadczenia woli jest przedsiębiorca (T. Sokołowski [w:] A. Kidyba (red.): Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna. WKP 2012 wyd. II. Lex). Za konsumenta może zostać uznany wyłącznie taki profesjonalista, który działa poza granicami swych zwykłych kompetencji. Pogląd ten jest zbieżny ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów z dnia 14 maja 1998 roku (III CZP 12/98, OSNC 1998, nr 10, poz. 151) zgodnie z którym czynności przedsiębiorcy wchodzi w zakres działalności gospodarczej, jeżeli pozostają w funkcjonalnym związku z tą działalnością, a w szczególności podejmowane są w celu realizacji zadań związanych z przedmiotem działalności konkretnego podmiotu.

Kryterium najistotniejszym i najbardziej charakterystycznym dla pojęcia konsumenta **jest kryterium braku bezpośredniego związku między dokonaną przez dany podmiot czynnością prawną a jego działalnością gospodarczą lub zawodową.** Z reguły ma ona zmierzać do zaspokajania potrzeb własnych, osobistych, "prywatnych" podmiotu, jego rodziny, domowników, także przyjaciół lub znajomych (prezenty), ma zapewniać funkcjonowanie gospodarstwa domowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2007 roku, IV CSK 122/07, OSNC - Zb. dodatkowy 2008 nr C, poz. 74, str. 73). Tylko pośredni związek pomiędzy czynnością prawną a działalnością gospodarczą osoby fizycznej nie pozbawia tej osoby przymiotu konsumenta.

Działalność gospodarcza przedsiębiorcy przejawia się m.in. w nawiązywaniu przez niego z określonymi podmiotami typowych ze względu na prowadzoną przez niego działalność gospodarczą stosunków prawnych. Jednak obok typowych umów przedsiębiorca zawiera również szereg umów, które nie są umowami typowymi, a w stosunku do prowadzonej działalności gospodarczej mają jedynie charakter pomocniczy. Punkt wyjścia do oceny, czy dana czynność ma charakter czynności powiązanej z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową, tylko bezpośrednio czy też pośrednio powinno stanowić to, czy czynność ta jest związana z utrzymaniem egzystencji samego podmiotu będącego przedsiębiorcą i zachowaniem prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa.



Przy określeniu, czy dana czynność prawna jest bezpośrednio powiązana z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową, powinno się skorzystać z kryterium typowości stosunków prawnych, w których uczestniczy przedsiębiorca ze względu na rodzaj prowadzonej działalności prawnej. W razie wątpliwości konkretną czynność należy zaliczyć w poczet czynności dotyczących tylko tych pośrednio powiązanych z prowadzoną działalnością zawodową lub gospodarczą.

Za konsumenta może zostać uznany wyłącznie taki profesjonalista, który działa poza granicami swych zwykłych kompetencji. Pogląd ten jest zbieżny ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów z dnia 14 maja 1998 roku (III CZP 12/98, OSNC 1998, nr 10, poz. 151) zgodnie z którym czynności przedsiębiorcy wchodzą w zakres działalności gospodarczej, jeżeli pozostają w funkcjonalnym związku z tą działalnością, a w szczególności podejmowane są w celu realizacji zadań związanych z przedmiotem działalności konkretnego podmiotu.

Dokonana przez pryzmat powyższych rozważań i konstatacji treść zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wskazuje, iż umowa zawarta pomiędzy stronami nie ma żadnego związku z działalnością gospodarczą powoda, a której przedmiotem była obróbka mechaniczna elementów metalowych. Z punktu widzenia powoda analizowana umowa miała charakter całkowicie incydentalny, wyjątkowy, jednorazowy i okazjonalny - bez żadnego funkcjonalnego związku z działalnością zawodową powoda. Poza tym to na pozwanym ciążył obowiązek wykazania, czy dokonywana czynność prawna nie miała charakteru konsumenckiego. Tymczasem w niniejszej sprawie nie wykazano choćby tego, by powódka uiszczane składki traktowała jako koszty uzyskania przychodu przy rozliczeniach podatku dochodowego od osób fizycznych – w tym przedmiocie nie złożono żadnych wniosków dowodowych. Zdaniem Sądu, nie miał również w tym kontekście znaczenia podnoszony przez pozwanego fakt, iż nieruchomość sfinansowana spornym kredytem stanowi miejsce wykonywania działalności gospodarczej przez stronę powodową. Chybiony jest zarzut, iż fakt ten nie pozwala przyjąć, że umowa została zawarta w celach konsumenckich. Powód prowadził działalność jednoosobową na zasadzie „samozatrudnienia” (zeznania powoda k. 220). Nie ulega wątpliwości, że w wielu przypadkach fakt wpisania w rejestrze CEIDG adresu kredytowanej nieruchomości, jako adresu siedziby kredytobiorcy, jest wyłącznie spowodowany potrzebą założenia przez niego działalności gospodarczej w związku z koniecznością przejścia na tzw. „samozatrudnienie”. Niewątpliwie nie istnieją żadne prawne przeszkody na wykorzystywanie adresu zamieszkania jako siedziby firmy, założonej w istocie w związku z przejściem na tę formę współpracy. ***Nie zmienia to jednak celu umowy, jakim jest spełnienie potrzeb mieszkaniowych kredytobiorcy.***

Wobec tego Sąd przyjął, że powodowie przystępując do przedmiotowej umowy, działali jako konsumenci w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> kc, a postanowienia umowy, dotyczące jej praw i obowiązków, podlegają na podstawie ocenie przez pryzmat art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> kc.

Ponieważ postanowienia umowne będące przedmiotem analizy na gruncie rozpoznawanej sprawy stanowią postanowienia wzorca umownego, to obejmuje je domniemanie, iż nie zostały uzgodnione indywidualnie, którego to domniemania pozwany nie wzruszył.

Przez działanie wbrew dobremu obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - należy rozumieć wprowadzanie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron tego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków stron, wynikających z umowy, na niekorzyść konsumenta. Ocena rzetelności określonego postanowienia wzorca umownego może być dokonana za pomocą tzw. testu przyzwoitości, polegającego na zbadaniu, czy postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumentów oraz jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone; jeżeli bez tego postanowienia znalazłby się on - na podstawie ogólnych przepisów - w lepszej sytuacji, należy uznać je za nieuczciwe (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2015 roku, I CSK 945/14, LEX nr 1927753).

Podkreślenia wymaga, że konstrukcja umowy była narzucona przez pozwanego według wzorca, zaś powodowie mogli umowę jedynie zaakceptować, gdyż w przeciwnym razie nie uzyskaliby kredytu. Tym sposobem pozwany bank, wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przypisał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego do waluty CHF i wysokości całej wierzytelności. Zasadnicze znaczenie miał także fakt, że waloryzacja rat kredytów udzielanych na podstawie przedmiotowej umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane wyłącznie przez pozwanego, bez jakiegokolwiek udziału drugiej strony umowy. Nie budziło także wątpliwości Sądu, że obciążenie powodów praktycznie nieograniczonym ryzykiem kursowym, godziło w sposób drastyczny w ich interesy ekonomiczne.

Dlatego powszechnie przyjmuje się natomiast, że tego rodzaju klauzule waloryzacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> kc (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 września 2020 roku, V ACa 143/20, Legalis nr 2493839, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 marca 2020 roku, I ACa 257/19, Legalis nr 2331056), konsekwencją czego jest konieczność uznania umowy za nieważną (podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, Legalis nr 2277328; Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 674/18, Legalis nr 2288617, w wyroku z 4 września 2020 roku, V ACa 44/19, Legalis nr 2502627, z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 268/19, 2282846; z dnia 23 października 2019 roku, V ACa 567/18, Legalis nr 2271446, z dnia 29 stycznia 2020 roku, I ACa 67/19, Legalis nr 2292747 oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 20 lutego 2020 roku, I ACa 635/19, OSA 2020/2/5.).

Przywołane wyżej postanowienia umowne wypełniają w oczywisty sposób znamiona niedozwolonych postanowień umownych w myśl art. 385<sup>1</sup> kc oraz art. 385<sup>3</sup> pkt 8 kc. Ich skutkiem jest wyeliminowanie klauzuli waloryzacyjnej z umowy, która nie może być zastąpiona żadnymi innymi przepisami czy warunkami umowy, co w efekcie prowadzi do nieważności umowy.

Sąd uznał, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe (ryzyko wymiany) przez mechanizm indeksacji, stanowią klauzulę określającą **główne świadczenia stron** („główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy 93/13). Klauzule waloryzacyjne stanowią essentialia negotii umowy kredytu indeksowanego. Wobec tego, jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

W ocenie Sądu **analizowane postanowienia umowy nie zostały jednak sporządzone prostym językiem i są rozproszone w wielu miejscach umowy, co zdecydowanie utrudnia ich odczytywanie**. Zgodzić się należy z utrwalonym już w judykaturze i piśmiennictwie poglądem, wedle którego wyrażenie warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem ma zapewnić konsumentowi podjęcie świadomej i rozważnej decyzji w kwestii zawarcia umowy. Z pewnością świadomości decyzyjnej konsumenta zawierającego umowę kredytową nie sprzyja odsyłanie do aktów prawnych czy załączników (np. tabel kursowych) nieujętych w umowie, czy wręcz zastrzeżenie ich zredagowania w przyszłości, np. harmonogramu spłat (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 maja 2019 roku, I ACa 47/19, LEX nr 2712200).

Jak wynika z orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 20 września 2017 roku (C – 186/16, Legalis nr 1665691), art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w przypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ten oznacza, że (...) musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku waluty obcej (...), ale również oszacować – potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

W świetle powyższego orzeczenia należy przyjąć, że nie jest wystarczające powiadomienie konsumenta o tym, że udzielony mu kredyt oraz raty kredytu będą indeksowane według określonego miernika wartości (w tym wypadku do waluty obcej). Niewystarczające jest również poinformowanie klienta o tym, że wartość kredytu i wysokość rat będzie się wahać w zależności od kursu waluty, gdyż przeciętny uczestnik rynku posiada świadomość, że kurs waluty zmienia się w czasie. Jednak staranność banku powinna polegać na rzetelnym przedstawieniu konsumentowi skutków zmiany kursów dla zaciągniętego przez niego zobowiązania kredytowego, w szczególności zmiany nie tylko wysokości raty, ale również salda kredytu.

Wprowadzony do umowy mechanizm indeksacji powodował dodatkowo nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami umowy ryzyka wynikającego z waloryzacji kwoty kredytu do zmiennego w czasie kursu waluty obcej. Jednocześnie indeksacji podlegała kwota kredytu pozostałego do spłaty. Powyższy mechanizm powodował, że saldo kredytu wahało się w zależności od kursu waluty, zaś wysokość rat kredytu również podlegała wahaniom w zależności od kursu sprzedaży waluty. W rezultacie zastosowanego mechanizmu konsument nie był w stanie ustalić wysokości raty kredytu w danym miesiącu jak również faktycznej wysokości kredytu pozostałego do spłaty. Skutkiem mechanizmu indeksacji jest nierównomierne rozłożenie ryzyka na strony umowy. Bank, udzielając kredytu indeksowanego, poza ryzykiem wynikającym z zawarcia umowy i potencjalnej możliwości braku spłaty kredytu przez konsumenta, ryzykuje jedynie stratę wynikającą z utraty kwoty wypłaconej konsumentowi.

Odmierna jest natomiast sytuacja konsumenta, który jest narażony na zwiększenie zadłużenia w zasadzie do nieograniczonej wysokości i to na każdym etapie wykonywania umowy, również po wielu latach jej wykonywania. Może zatem okazać się, że w przypadku zawartej umowy na okres 30 lat, po 20 latach spłacania kredytu, konsument będzie musiał spłacić zadłużenie wielokrotnie przewyższające wysokość pierwotnego zobowiązania kredytowego.

### **Skutki wadliwości postanowień umownych**

W razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, teoretycznie są trzy możliwości jej rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to ewentualne przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez Sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji (podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku dnia 2 czerwca 2021 roku, I CSKP 55/21, Legalis nr 2584569).

W ocenie Sądu ***przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna z tego względu, że abuzywne są jej postanowienia określające mechanizm waloryzacji. Bez tych postanowień umowa nie może dalej wiązać gdyż brak jest zasadniczych jej elementów, tj. określenia świadczenia stron. Nie może więc znaleźć zastosowania art. 385<sup>1</sup> § 2 kc czy też art. 6 ust. 1 in fine dyrektywy nr 93/13.***

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut, jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie określonym pierwotną umową: pozostaje sformułowanie o indeksacji i przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania sposobu określania kursów. W szczególności ***nie jest możliwe zastosowanie kursu LIBOR i marży banku, gdyż jest to rozwiązanie zupełnie nie wynikające z oświadczeń woli stron*** (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, OSNC zb. dod. 2021/B/20).

W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od kredytobiorców. Wobec niezgodnienia przez strony wysokości podstawowego świadczenia choćby jednej ze stron, umowę należy uznać za nieważną. Dlatego należy w pełni podzielić stanowisko, iż **pozostawienie umowy w kształcie okrojonym poprzez wyeliminowanie z niej klauzul indeksacyjnych określających główne świadczenia stron umowy, stanowiłoby naruszenie art. 353<sup>1</sup> kc wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować**. Bez takich bowiem postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej (tak uznał m. in. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 4 września 2020 roku, V ACa 44/19, LEX nr 3102217). Dalsze utrzymanie umowy kredytowej, po wyeliminowaniu klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców, nie jest możliwe, dlatego trzeba przyjąć **upadek całej umowy** (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, OSNC zb.dod. 2021/B/20; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 268/19, Legalis nr 2282846).

Za trafnością takiej argumentacji przemawia także orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z którego wynika zakaz uzupełniania powstałej w ten sposób luki w umowie przepisami dyspozytywnymi – w szczególności pozwalającym na zastosowanie kursu średniego NBP (vide: wyrok z dnia 3 października 2019 roku, C-260/18, Legalis nr 2230278; oraz z dnia 29 kwietnia 2021 roku, C-19/20, Legalis nr 2562735). Stanowiska tego nie zmienia wyrok z 2 września 2021 roku (sygn. C-932/19, Legalis nr 2606025) m.in. z tego powodu, że w Polsce nie wprowadzono ustawowego kursu wymiany walut w umowach kredytów.

Sąd podziela stanowisko, iż konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo, jednakże w obu przypadkach będzie to skuteczne tylko wtedy, gdy został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia. W przedmiotowej sprawie Sąd poinformował powodów o tego rodzaju konsekwencjach prawnych na rozprawie w dniu 26 maja 2022 roku. Należycie poinformowana powodowie odmówili zgody na jej dalsze obowiązywanie, co spowodowało trwałą bezskuteczność (nieważność) ww. umowy (vide: uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899). Z tych wszystkich względów główne żądanie pozwu okazało się zasadne.

### **Splata kredytu w CHF i ustawa „antyspreadowa”**

Pozwany w toku sprawy podnosił także, że o nieważności spornej umowy trudno mówić w sytuacji, gdy sam ustawodawca nowelizując prawo bankowe i uchwalając tzw. ustawę antyspreadową, zmierzał do utrzymania umów o kredyt indeksowany lub denominowany do walut obcych. Ze stanowiskiem tym nie można się jednak zgodzić. Tym niemniej należy wskazać, iż tego rodzaju rozwiązanie nie niwelowało abuzywności omawianego postanowienia umownego dotyczącego wypłaty czy spłaty kredytu. Za trafnością powyższego rozumowania i brakiem wpływu późniejszego w/w porozumienia na kwestię abuzywności pierwotnej umowy przemawia art. 4 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE. L Nr 95, str. 29). Zgodnie z powyższym przepisem nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, **w momencie zawarcia umowy**. Oznacza to w sposób oczywisty, iż **kwestia abuzywności musi być oceniana na moment zawarcia umowy**. Późniejsze zmiany umowy (tj. aneksy) nie mają więc żadnego prawnego znaczenia (o czym była już mowa we wcześniejszej części uzasadnienia). Nie ulega także wątpliwości, iż istnieje możliwość bezpośredniego stosowania dyrektywny unijnej czy też sięgania do jej treści przy interpretacji przepisu prawa krajowego (np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 4 grudnia 1974 roku, C-41/74, sprawa Y. D. przeciwko (...)). Analogiczne stanowisko co do daty dokonywania oceny abuzywności i braku wpływu podpisywania aneksów do umów zajął także Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 roku (sygn. akt III CZP 29/17, OSNC 2019 nr 1, poz. 2, str. 9).

Należy też wskazać, iż ustawą z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Nr 165, poz. 984), zwaną potocznie ustawą „antyspreadową”, do Prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Z treści przywołanego przepisu wynika, że obowiązuje on strony umów o kredyt do zastosowania omawianej wyżej zasady określania w umowie wysokości świadczeń obu stron, ewentualnie wskazywania podstawy do ich obliczenia, która to zasada wynika z natury każdej umowy i była już zapisana w dotychczasowych przepisach Kodeksu cywilnego. W zakresie ustalania kursów walut wymaga ona, aby umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska zawierała szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Wyartykułowanie we wspomnianej nowelizacji opisanego wyżej obowiązku, który i tak wynikał z przepisów ogólnych dotyczących zobowiązań, nie skutkowało sanowaniem wadliwości umów o kredyt indeksowany lub denominowany wcześniej, ani później zawartych z naruszeniem konieczności określenia w umowie świadczeń obu stron. Potwierdzała ona jedynie, niebudząca zresztą większych wątpliwości, dopuszczalność zawierania umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej. Wspomniana nowelizacja dotyczyła tylko jednego z elementów umowy kredytowej, a mianowicie zasad określania sposobu i terminu ustalania kursów waluty, do której kredyt jest indeksowany. Innych elementów tej umowy wspomniana zmiana przepisów nie dotyczyła i z tego względu nie mogła wpłynąć na ważność/nieważność żadnej konkretnej umowy jako całości. Za poglądem, że wejście w życie ustawy antyspreadowej nie spowodowało, że zamieszczone w umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne, nieokreślające szczegółowo sposobu ustalania kursu waluty waloryzacji, przestały być abuzywne, opowiedział się m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 roku (sygn. akt V CSK 382/18, LEX 2771344) oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 14 grudnia 2017 roku (sygn. akt I ACa 447/17, Legalis nr 1713633).

### **Rozliczenie stron**

Z uwagi na nieważność umowy kredytu, dla ostatecznego rozliczenia stron zastosowanie znalazły przepisy art. 405 - 410 kc. W najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi już żadnych wątpliwości zagadnienie, że jeżeli w następstwie zastosowania przedstawionych reguł umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (nieważna), **świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 kc** (vide: uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18, Legalis nr 1966950 i z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, OSNC zb. dod. 2021/B/20, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku, III CZP 11/20, Legalis nr 2532281).

Zgodnie z art. 405 kc, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W myśl zaś art. 410 § 1 i 2 kc, przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Bank wypłacił powodom z tytułu przedmiotowej umowy kredytu kwotę 198 162,51 złotych. Następnie powodowie spełniali świadczenia odpowiadające określonym w umowie ratom kapitałowo-odsetkowym wpłacając na rzecz banku kwotę 429,80 CHF oraz 152 594,21 złotych stanowiącą sumę uiszczonych przez powodów rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od dnia od dnia zawarcia umowy do dnia 19 listopada 2019 roku (zaświadczenie 68-69v). Powyższe ustalenia wynikają z zaświadczeń wystawionych przez pozwanego, których prawidłowość nie była kwestionowana w toku postępowania. Z uwagi na nieważność ww. umowy kredytu, na podstawie powołanych przepisów powodowie

mogli domagać się zwrotu kwot wskazanych w pozwie. Z tych względów Sąd w pkt. **I** sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 152 594,21 złotych, a w pkt **II** sentencji kwotę 429,80 CHF.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 kc, zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Ponadto, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzycielność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy.

W niniejszej sprawie Sąd zasądził na rzecz powodów od pozwanego odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty wskazanej w **pkt. I i II** sentencji od dnia 27 maja 2022 roku. Zważywszy, że stosownie do aktualnego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej konsument może wiążąco oświadczyć, iż nie ocenia konsekwencji definitywnej nieważności umowy kredytu jako szczególnie niekorzystnych - sprzeciwiając się zarazem udzieleniu mu ochrony przed tymi konsekwencjami - należy stwierdzić, że oświadczenie to może złożyć tylko do chwili, w której odmówił potwierdzenia klauzuli abuzywnej albo upłynął rozsądny czas do jej potwierdzenia. Z tego względu, udzielona konsumentowi, „wyczerpująca” informacja o konsekwencjach abuzywności klauzuli powinna obejmować także informację o tym, że bez tej klauzuli umowa nie może wiązać, o konsekwencjach (roszczeniach – także pozwanego) związanych z definitywną nieważnością umowy i o ewentualnej możliwości utrzymania umowy z regulacją zastępczą, jeżeli konsekwencje te są dla konsumenta szczególnie niekorzystne. W niniejszej sprawie nastąpiło to na rozprawie w dniu 26 maja 2022 roku i od tej daty nastąpiła definitywna wymagalność roszczenia powodów. Zatem od następnego dnia pozwany pozostaje zatem w opóźnieniu w spełnieniu żądania powodów.

Należy także wskazać, iż na powyższe rozstrzygnięcie nie miał wpływu fakt, iż pozwany posiada niewątpliwie wobec powodów roszczenie o zwrot kapitału kredytu. Wynika to z tego, iż jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, **konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy** (tak wskazał m. in. Sąd Najwyższy w uchwale z 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899).

### **Brak przedawnienia roszczenia powodów**

W świetle najnowszego orzecznictwa TSUE (vide: wyrok z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19, Legalis nr 2581726) oraz Sądu Najwyższego (uchwała z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899), nie ulega wątpliwości, że nie doszło do przedawnienia roszczeń powódki. Należy bowiem wskazać, iż całość wiedzy o tych uprawnieniach powódki należy wiązać dopiero z pouczeniem 26 maja 2022 roku. Tym samym termin przedawnienia określony w art. 118 kc z pewnością nie upłynął. Ponadto nawet gdyby upłynął wówczas zachodziłyby przesłanki wynikające z art. 117<sup>1</sup> § 2 pkt 3 kc (tak wskazał m. in. Sąd Najwyższy w uchwale 7 Sędziów - zasadzie prawnej z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899).

### **Zarzut zatrzymania**

Należy także wskazać, iż Sąd uznał za bezzasadny zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut zatrzymania. Należy zauważyć, że stosownie do art. 496 i 497 kc prawo zatrzymania powstaje m. in. w przypadku nieważności umowy wzajemnej, kiedy to każda ze stron zobowiązana jest do zwrotu otrzymanego świadczenia drugiej. Zostało ono pomyślane jako środek zabezpieczenia służący do uzyskania pewności, że druga strona również dokona zwrotu świadczenia.

W wyroku z 24 listopada 1999 roku (sygn. I CKN 225/98, Legalis nr 358588) Sąd Najwyższy stwierdził, że zarzut zatrzymania nie prowadzi do zniweczenia prawa powoda i oddalenia powództwa, a jedynie do odroczenia jego realizacji. Realizacja prawa zatrzymania następuje przez jednostronne oświadczenie woli, które prowadzi do

zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 26 czerwca 2003 roku, V CKN 417/01, Legalis nr 61217).

Tym niemniej należy w pierwszej kolejności wskazać, iż zarzut zatrzymania nie mógł zostać uwzględniony gdyż **umowa kredytu nie jest umową wzajemną** (tak uznał m.in. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 4 grudnia 2019 roku (I ACa 442/18, Legalis nr 2277063) oraz w wyroku z 20 października 2021 roku (I ACa 155/21, Legalis nr 2634420). Podobne stanowisko jest także prezentowane w doktrynie (H. Ciepła: Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, Warszawa 2021, str. 14). Nawet gdyby przyjąć odmienną interpretację (co jest możliwe i jest przedmiotem sprawy o sygn. III CZP 89/22 toczącej się przed Sądem Najwyższym) to zarzut zatrzymania także nie mógłby zostać uwzględniony z następujących przyczyn.

Należy też wskazać, iż treść art. 91 kpc nie daje podstaw do przypisania pełnomocnikowi procesowemu prawa przyjmowania w imieniu mocodawcy materialnoprawnych oświadczeń kształtujących. Nie wynika ono także z treści pełnomocnictwa udzielonego przez powodów w niniejszej sprawie (pełnomocnictwo k. 38). W tym wypadku wykładnia celowościową ustawowego zakresu pełnomocnictwa procesowego sprzeciwia się przypisaniu rozszerzonych uprawnień. Pełnomocnik procesowy nie jest więc pełnomocnikiem, jaki po myśli art. 95 kc mógłby zastąpić powodów w skutecznym zapoznaniu się z oświadczeniem strony pozwanej o potrąceniu wierzytelności czy też o skorzystaniu z prawa zatrzymania (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2007 roku, V CSK 171/07, Legalis nr 212071). W niniejszej sprawie brak dowodu doręczenia powodom oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania w sposób określony w art. 61 § 1 kc, tj. w taki sposób, że mogli zapoznać się z jego treścią. Wszystkie powyższe okoliczności przemawiały za uznaniem, że bezskuteczny był zgłoszony przez pozwanego w niniejszej sprawie zarzut zatrzymania.

### **Zarzut nadużycia prawa**

Nie można było również mówić o nadużyciu prawa przez stronę powodową. Podkreślić należy, że przepis art. 5 kc jest klauzulą generalną i jedynie w wyjątkowych sytuacjach może stanowić podstawę oddalenia powództwa. W ocenie Sądu pozwany nie wykazał, jakie dokładnie zasady współzycia społecznego miałyby zostać naruszone przez powodów. Pozwany nie określił także, w jaki sposób zachowanie powodów miałyby naruszać zasady współzycia społecznego czy zasadę, że umów należy dotrzymywać (pacta sunt servanda). Odmowa udzielenia ochrony prawnej na podstawie art. 5 kc z uwagi na jego wyjątkowy charakter, musi być uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości. Zasadniczą podstawę stwierdzenia o wystąpieniu nadużycia prawa stanowić powinna analiza zachowania uprawnionego. Jego negatywna ocena może wynikać m.in. z faktu, że zajęcie zostało przez niego sprowokowane albo też z faktu wykorzystania położenia drugiej strony (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2009 roku, IV CSK 290/09, Lex nr 560607).

W okolicznościach niniejszej sprawy samo wykonywanie przez powodów prawa do żądania zapłaty objętej pozwem kwoty nie daje jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, że wykonywanie tego prawa jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego lub społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa. Twierdzenie pozwanego jest bardziej chybione w sytuacji gdy ustalono, że postanowienia łączącej strony umowy są abuzywne z powodu działań pozwanego. W końcu przecież to pozwany opracował projekt umowy który w sposób oczywisty oraz rażący narusza interesy konsumentów. Nie może powoływać się na naruszenie zasad współzycia społecznego osoba, która sama zasady te (lub przepisy prawa) narusza (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2020 roku, I CSK 812/19, Legalis nr 2480093). W ocenie Sądu powodowie nie nadużyli swych uprawnień wynikających z posiadania statusu konsumenta, w szczególności nadużycie tego prawa nie może przejawiać się w wytoczeniu niniejszego powództwa, jak również w samym kwestionowaniu postanowień ww. umowy.

### **Zarzut „zużycia wzbogacenia”**

Odnosząc się do zarzutu zużycia wzbogacenia, wskazać należy, iż art. 409 kc określa przesłanki wygaśnięcia obowiązku zwrotu bezprawnie uzyskanej korzyści, zużytej lub utraconej w taki sposób, że odbiorca świadczenia nie jest już wzbogacony - chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją, powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Przepis ten stanowi wyjątek od zasady aktualności wzbogacenia i nie może być wykładany rozszerzająco. Świadomość

obowiązku zwrotu bezpodstawnie wzbogaconego ma nastąpić w chwili wyzbywania się korzyści (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 20 czerwca 2012 r. I CNP 76/11; z 21 kwietnia 2010 r., V CSK 320/09; z 2 lutego 2012 r., II CSK 670/1, z 2 marca 2010 r., II PK 246/09), w tym ze względu na wadliwą podstawę prawną bądź też możliwość jej odpadnięcia (zob. wyrok Sądu Najwyższego 29 czerwca 2016 r., III CSK 267/151). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że **do wygaśnięcia obowiązku zwrotu korzyści nie wystarcza, aby wzbogacony zużył korzyść**. Równie istotne jest to, aby ze zużyciem tym łączyło się ustanie stanu wzbogacenia. Warunek ten nie jest zrealizowany, jeżeli wzbogacony nabył za uzyskaną korzyść inne mienie, które nadal stanowi element jego aktywów - stan wzbogacenia odpowiadający wartości tego mienia istnieje wtedy w dalszym ciągu. Wyzbycie się lub utrata korzyści, uchylająca konieczność zwrotu wzbogacenia, zachodzi zatem jedynie w razie bezproduktywnego, konsumpcyjnego zużycia korzyści. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na wzbogaconym (art. 6 kc). Powinność liczenia się z obowiązkiem zwrotu w znaczeniu przyjętym w art. 409 kc obejmuje nie tylko sytuację, w której zobowiązany wie, że korzyść mu nie przysługuje, lecz także przypadek, w którym jest przekonany, że korzyść jest należna, lecz z obiektywnego punktu widzenia, przy uwzględnieniu okoliczności sprawy, powinien wiedzieć lub przypuszczać, że będzie zobowiązany ją zwrócić. Powinność ta nie jest zatem kwestią świadomości wzbogaconego, a decydują zgodnie z art. 409 kc obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Przepis ten wyraża zasadę aktualności wzbogacenia, według której bezpodstawnie uzyskana korzyść podlega zwrotowi w takim zakresie, w jakim zobowiązany do jej zwrotu pozostaje wzbogacony. Odstępstwo od tej reguły wynika z art. 409 in fine kc - zobowiązanie do zwrotu korzyści nie wygasa mimo braku wzbogacenia, jeżeli zobowiązany, wyzbywając się korzyści lub zużywając ją, powinien się liczyć z obowiązkiem zwrotu (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 11 lutego 2022 r., II CSKP 70/22, Legalis nr 2658919). Należy pamiętać, iż wzbogacony wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu, a roszczenie restytucyjne nie wygasa.

Odnosząc się do twierdzeń strony pozwanej, iż strona powodowa nie jest uprawniona do żądania świadczenia oraz że jest zobowiązana do świadczenia na rzecz banku, a nie bank na rzecz strony powodowej – Sąd wskazuje, iż stosownie do treści art. 411 pkt 4 kc, nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna. Jednak przypadki, w których podstawa świadczenia jest nieważna, nie są objęte zakazem unormowania art. 411 pkt 4 kc, co pozwala na zwrot kwot nienależnie wpłaconych. Przepis art. 411 pkt 4 kc nie ma w ogóle zastosowania do świadczenia nienależnego, gdyż dotyczy zobowiązań istniejących, acz niewymagalnych. Nie może zatem stać na przeszkodzie uwzględnieniu *condictio indebiti, sine causa* czy *ob rem*. W takich wypadkach podstawa w ogóle nie powstała, więc brak jest roszczenia, które mogłoby jeszcze nie być wymagalne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 sierpnia 2021 roku, I NSNc 93/20, Legalis nr 2606818).

### ***Ustawa ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym***

W ustawie z dnia 23 sierpnia 2007 roku o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (tj. Dz. U. z 2017 roku, poz. 2070 ze zm.) została zawarta rozbudowana lista zakazów dotyczących działań i zaniechań producentów, które mogą wpływać na podjęcie decyzji przez konsumenta, a w konsekwencji na poniesienie przez niego szkody. Zgodnie z **art. 6. ust. 3 pkt. 1 tej ustawy należy podawać konsumentowi w sposób jasny i jednoznaczny oraz we właściwym czasie istotne informacje dotyczących produktu**. Pojęcie informacji dotyczących produktu należy wyklądać przez odniesienie do art. 5 ust. 3 pkt. 3 wskazującego cechy produktu. Są nimi w szczególności jego pochodzenie geograficzne lub handlowe, ilość, jakość, sposób wykonania, składniki, data produkcji, przydatność, możliwości i spodziewane wyniki zastosowania produktu, wyposażenie dodatkowe, testy i wyniki badań lub kontroli przeprowadzanych na produkcie, zezwolenia, nagrody lub wyróżnienia uzyskane przez produkt a także ryzyko i korzyści związane z produktem. Natomiast pojęcie informacji istotnej (i całego art. 6) musi polegać na odwołaniu się do zasad wykładni funkcjonalnej.

Zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 4 ww. ustawy w razie dokonania nieuczciwej praktyki rynkowej konsument, którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać m.in. naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych, w



szczególności żądania **unieważnienia umowy** z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu.

W niniejszej sprawie **powodowie sformułowali roszczenie przesłankowego stwierdzenia nieważności umowy. Tymczasem** żądanie unieważnienia umowy przewidziane w art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 roku o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, jest postacią roszczenia o przywrócenie stanu poprzedniego (art. 363 § 1 kc), którego skuteczne dochodzenie jest uzależnione od spełnienia ogólnych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2020 roku, III CZP 80/19, Legalis nr 2467749). W niniejszej sprawie powodowie tych przesłanek nie wykazali.

Dlatego dochodzenie unieważnienia umowy nie wymaga wykazania przesłanek nieważności umowy wynikających z odrębnej podstawy prawnej, ale w istocie to, iż nieważność umowy (art. 58 kc) albo jej wzruszenie (np. przez uchylene się od skutków prawnych wady oświadczenia woli) wyklucza skuteczne wystąpienie z żądaniem unieważnienia umowy, gdyż nie może być konstytutywnie unieważniona umowa, która jest już nieważna (skutecznie wzruszona). **Zatem należy wskazać, iż niemożliwe jest unieważnienie umowy, która jest nieważna z innych przyczyn.**

#### **Rozstrzygnięcie o kosztach procesu**

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt. **IV** sentencji na podstawie art. 98 § 1 i § 3 kpc zw. z art. 108 § 1 kpc. Pozwany de facto przegrał sprawę w całości, zatem obciążał go obowiązek zwrotu całości kosztów procesu poniesionych przez powodów. Ich wysokość to 6 434 złotych na którą to sumę złożyły się: uiszczona opłata od pozwu w wysokości 1 000 złotych (potwierdzenie wpłaty k. 40), opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w wysokości 34 złotych (potwierdzenie przelewu k. 39) oraz wynagrodzenie ich pełnomocnika w osobie adwokata w wysokości 5400 złotych. Zostało ono ustalone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za adwokackie (Dz. U. poz. 1800 ze zm.).

Mając na uwadze powyższe okoliczności i treść przepisów prawa, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

(...)